

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 4. Października, wieczorem o godz. 8. — Debatay zaręcają, że książęta orleanscy uznają wszechwładztwo ludu i poczytują połączenie się z legitymistami za niepodobne. — Barthelemy znów się wybiera do Frohsdorf. — Assemblée Nationale skonfiskowano.

Gielda, 5-procentowa renta 92 fr. 35 cent.

Berlin, d. 2. Października. — Naj. Pan raczył dać posłuchanie wczoraj w południe cesarsko rosyjskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy tutejszym dworze, baronowi Mayendorf, w zamku Sanssouci i przyjął z rąk jego pismo Naj. cesarza rosyjskiego odwołujące go z tutejszego poselstwa.

Ministerstwo sprawiedliwości. Dotychczasowy referendaryusz przy sądzie apelacyjnym, Vatiche, zamianowanym został obrońcą prawnym w okręgu sądu powiatowego międzychodzkiego, z przeznaczeniem mu na mieszkanie Międzychodu.

Biuro korespondencyjne podaje jako pogłoskę, że Bawarya, Hanower, Wirtemberg i Saksonia wspólnie postanowiły zaprotestować przeciw układowi specjalnym pomiędzy Austrią a Prusami o nowy związek rzeszy.

Berlińska Gazeta Vossa zamieszcza następujący artykuł datowany z nad granicy polskiej 20. Września:

„Mnóstwo przestępstw popełnionych w nowszych czasach przez zbiegów polskich, spowodowało władze pograniczne do uczynienia w tej mierze zapytań u ministerstwa stanu. Ministerstwo wydało surową, ale okolicznościami usprawiedliwioną odpowiedź, że w ukaraniu polskich zbiegów obowiązującym jest jedynie rozkaz gabinetowy z dn. 28. Lutego 1845 r., który wyraźnie przepisuje, aby nienaturalizowanych przychodniów, którzy w moc §. 1. ustawy o włóczęgach, żebrakach i próżniakach ukarani byli, z kraju wygnano. Wydanie ich do Polski w takim tylko razie mogłoby nie nastąpić, gdyby rząd rosyjski (w skutek 10 letniej niebytności w kraju rzeczonych osób) według art. 23 konwencji z dnia 20. Maja 1844. miał prawo ich nie przyjąć. Co zresztą dotyczy policzenia polskich zbiegów pomiędzy pruskich poddanych, reskrypt ministeryalny wyraźnie przepisuje, iż osoby takie naturalizacyą uzyskać mogą dopiero po dostatecznym wywieczeniu się o ich moralnym postępowaniu tak po, jak i przed przejściem granicy. Ciągłe slychać jeszcze o zdarzających się wypadkach, że pruskich chłopów z nadgraniczy zwabiają różnemi sposobami za granicę rosyjską, a tam ich wtracają w szeregi rosyjskie.”

Inowrocław, 2. Października. — Wczora o pierwszej godzinie po południu przybyło tu dziesięciu Czerkiesów w towarzystwie żandarma z Kruszwicy. Czerkiesi byli uzbrojeni we flinty, pistolety, pałasze i kindzaly. W trzynaście koni stanęli przed landraturą. Każdy Czerkies był ozdobiony medalem, a ich naczelnik miał ich kilka. Byli to wszyscy silni mężczyźni. Lud ich otoczył i cieszył się widokiem wojaków z daleka przybyłych. — Dwóch z nich udało się do biura i oświadczyło, że chcą udać się do Berlina celem wejścia do służby pruskiej. Położono im za warunek, że broń złożyć mają. Na to Czerkiesi odparli, iż to jest ich własność i dla tego jej nie złożą. Prowadzono ich ku koszarom, ale na dziedziniec koszarowy wjechać niechecieli. Tymczasem szwadron dragonów otrzymał rozkaz do wsiadania na koni i otoczenia Czerkiesów. Skoro szwadron ruszył, dragoni dali ognia do Czerkiesów. Czerkiesi uciekli z miasta odstrzeliwując się. Dragoni puscili się w pogoń za nimi. Przed landraturą padł Czerkies i koń, nieco dalej podoficer od dragonów Lyck. Po niejakiem czasie przyniesiono dwóch zabitych Czerkiesów a dwóch wzięto do niewoli żywcem. Pięciu pozostałych schroniło się do folwarku Kruszwic, odległego o ćwierć mili od miasta. Konie swe puscili i te schwytano. Czerkiesi się niepoddali. Dragoni podpalili dom jeden i drugi, potem stogi, stodoly i stajnie, ale jeden dom się nie spalił, do którego Czerkiesi nakoniec się schronili, bo każdego

do nich zbliżającego się razili. Przez całą noc gorzał folwark a 5 Czerkiesów niemożna było schwytać. Tak cywilnych jako i dragonów śmielszych prażyli strzałami Czerkiesi. Z nocy z 1go na drugi Października sprowadzono extrapocztą 40 żołnierzy piechotnych. Teraz udało się spalić ostatni przytułek Czerkiesom, którzy rzucili się na swych nieprzyjaciół, jeden z nich położył trupem żołnierza pieszego i padł sam przeszyty kulami. Pozostałych ciężko rannych Czerkiesów nakoniec wzięto do niewoli i przywieziono na wozach do miasta. Wielu dragonów także jest rannych i pięć koni zabitych. Wartość spalonych budynków i inwentarza wynosi 10,000 tal. Jeden z Czerkiesów mówił po francusku i nieco po polsku. Onegdaj uciekli z Warszawy a za nimi tuż puscili się w pogoń pułkownik kaukaskiej dywizji Konduków z 9 oficerami i 40 żołnierzami i przybył na granicę do Platerkome, kiedy się już bitwa rozpoczęła w Inowrocławiu. Przesłał ten pułkownik list do landrata w Inowrocławiu.

Szweryn, dnia 28. Września. Notaryusz Wolf złożył dzisiaj następnę zastrzeżenie w ministerstwie:

„Zastrzeżenie prawne dotyczące się rozporządzenia ministeryalnego z dn. 14go Września 1850. w sprawie konstytucyi meklemburskiej. Podpisani (25) członkowie (prawicy) izby deputowanych ogłoszonej za rozwiązana, upatrują w swym szczególnym stosunku do ustawy zasadniczej państwa z dnia 10go Października 1849 powód do złożenia oświadczenia następującego, aby ich miłczenie nie zmieniło stanu prawnego: Stosując się do zakazu wydanego rozporządzeniem z dnia 14. mb. zabraniającego zgromadzić się izbie deputowanych, któremu to zakazowi towarzyszyło zagrożenie krokami przymusowemi. niniejszem oświadczamy, iż ani chcemy ani możemy uznać prawomocności rzeczzonego rozporządzenia, aby nie uszczuplić żadnych praw krajowi i sobie należnych. Szweryn, 23. Września 1850.”

## Anglia.

Londyn, d. 29. Września. — Admiralicja odebrała następującą depeszę telegraficzną: „North Star” zawinął dzisiaj rano z morza podbiegunowego do Porthsmth i nie przywiózł żadnej wieści o J. Franklinie. Kapitan Austen był w cieśninie Lankastra, a kapitan Forsyth dn. 30. Sierpnia w zatoce Possession w powrocie do Anglii. Był on w Port Bowen i w Port Leopold. „North Star” opuścił zatokę Pond dnia 5. Września. Kapitana Forsyth można się lada dzień spodziewać.

Globe robi dzisiaj uwagi nad zatargami rządu sardyńskiego ze stolicą papieską, a przytém oświadcza się bardzo energicznie przeciw wszelkiej interwencji Austrii lub jakiegobądź mocarstwa poza górami. „Inne wolne państwa Europy” odparłyby stanowczo zamach taki na niezawisłość kraju w związkach przyjaznych z niemi zostającego.

Daily News zawiera artykuł zasługujący na wzmiankę o najnowszym manifestie hr. Chambord, którym on pretensyom swoim do tronu francuzkiego cios ostateczny zadał. „Błędy i ułomności Orleanów — powiada ów dziennik, są jeszcze w tak świeżej pamięci, iż oni na teraz nie mają żadnych widoków. Filip Ludwik sam to czuł, polecając wnukowi swemu, aby prawa swoje subordynował prawom hr. Chambord. Błędy i ułomności Ludwika Napoleona rozwijają się przed oczami naszymi, i każdy dzień rządów jego jedna mu więcej nieprzyjaciół, aniżeli przyjaciół. Zadaniem hr. Chambord było zatem, pozyskać przychylność i nadzieje, jakie współzawodnicy jego utracili. Lecz zamiast ich pozyskania, utracił on je lekkomyślnie. To co powiedział, mógł wreszcie najbliższym zwolennikom swoim podszeptać dla zaprowadzenia więcej spokojności i karności w stronnictwie swoim, lecz publicznie rzeczy takie wyjawiać, było głupotą. Nie może być wolą niebios, aby kiedy głupiec taki panował. Jest jednak w świecie postępu politycznego wielki jeneralny spadkobierca takich nierozsądnych książąt, a tym jest rzplta. Rzplta jest formą rządu, jakiej pewnie żadne większe państwo w Europie nie przyjmie. Tak w Ameryce jako też we Francyi powołały ją do życia błędy rządzców i niesprawiedliwości klas



panujących. Przedstawia ona znaczne trudności, mianowicie u ludu lekomyślnego i mało przyzwyczajonego do samoistnego rozwoju i rządzenia samym sobą. Zaledwoby się znalazł drugi naród, któremby tak bardzo zbywało na przymiotach republikańskich, jak Francuzom, ale książęta zmuszają ich, aby byli republikanami i takimi pozostali. Książę w Wiesbaden jest z pewnością niezdatny do panowania nad ludźmi, którzy, lubo umysłowo i cielesnie żyli w niewolnictwie, nie lubią, aby im to wprost powiadać. Okoliczności, połączone z upadkiem i ucieczką całej rodziny Orleanów, są w rzeczy samej za nadto żalosne, za nadto śmieszne i odejmujące wszelką godność, ażeby wielka masa publiczności francuskiej coś dla niej niezynić miała. Ludwik Napoleon miał imię, które niejako zdolne do zaczarowania ludu, mianowicie owęj szacownej części ludności, stojącej pomiędzy średnimi a najniższymi klasami. Zamiast jednak coby się na własnej prawdziwej sile oparł, i popiół bonapartyzmu w płomieni narodowy rozdał, kokietował on tylko z członkami wyższej klasy, którzy go nienawidzą i umizgał się lekliwości i podłości świata finansowego, który jedynie o siebie samego, a nigdy o innych się nie troszczy tak, iż teraz, lubo jako prezes cierpiący, równie jednak daleko stoi od tronu jak jego współzawodnicy. Błędy jego daleko więcej jeszcze, aniżeli tamtych umocniły ducha republikańskiego i mniemamy istotnie, że niezdolność jego i niegodność daleko więcej przyczyniły się do ustalenia tej formy rządu we Francji, aniżeli by się to mądrości i przezorności Cavaignaka było powiodło.

Książę Newcastle zachorował ciężko i leży bez nadziei we włości swojej Worksop w Nottinghamshire. Był on dawniej zaciętym zwolennikiem zdań ultrataryfowskich i z tego powodu popadł w takie osławienie i nienadanie u ludu, iż mu zamek w Nottingham szturmem zdobyto i spalono; w ostatnich czasach porzucił dosyć znacznie politykę, równie jak syn jego najstarszy i spadkobierca, hr. Lincoln, w niektórych punktach od toru ojcowskiego odstąpił.

### Belgia

Bruksela, dnia 26. Września. Uroczystość położenia kamienia węgielnego do przepysznego pomnika poświęconego kongresowi ustawodawczemu i konstytucyj, odbyła się wczoraj w południe na placu kongresu, w obecności członków kongresu i izby, ministrów, władz i niezliczonej liczby widzów. Król w towarzystwie książąt krwi przybył na plac o godz. 12; okrzyki radości powitały go. Stanąwszy przy kamieniu węgielnym, król, w mundurze generała gwardii narodowej, zdjął kapelusz i przemówił jak następuje: „Panowie! poczytuje się za szczęśliwego, iż jestem współuczestnikiem aktu wdzięczności dla zgromadzenia, które nań zasłużyło miłością ojczyzny, mądrością i umiarkowaniem. Dwanaście lat doświadczenia wypróbowało trwałość dzieła, jakie kongres przekazał krajowi. Wszystkie w tym układzie narodowym zapisane swobody są szanowane i dalej rozwijanie, wykonywane bez najmniejszej przeszkody, a najpiękniejszą pochwałą, jaką wyrzec można o ludzie belgijskim jest to, iż się okazał godnym swęj konstytucyj. Jeżeli Belgia przez lat 20 pozostała w pokoju i silną, pochodzi to ztąd, że pokłada zaufanie w swoich instytucjach i rządzie; jeżeli rząd pozostał wolnym od wszelakiego wstrząśnienia, pochodzi ztąd, że się opierał na tychże instytucjach i przychylności narodu. Oby nie zmieniło tego zaufania; oby naród nie przestał używać swobód swych z równą zawsze mądrością; oby konstytucja mogła być przekazaną nienaruszoną tym, co po nas nastąpi; a wtenczas ta 20 letnia rocznica będzie dla Belgii początkiem nowej ery prawdziwej wielkości i szczęścia.” Reszta uroczystości odbyła się w sposób opisany programem.

### Francja

Paryż, 29. Września. — Zapowiadają zamianowanie komisji, która ma wypracować nowe statuta, zaprowadzające ulepszenia w zakładach lombardowych. Chodzi głównie o zmniejszenie procentu wysokiego i przedłużenie czasu wykupna zastawu.

W różnych okręgach miasta Paryża mają założyć zegary elektryczne, które mieć będą jedno miejsce połączenia i jednocześnie uderzać będą godziny.

Przybył tu jeden członek komitetu, który się ma zająć budową wielkiego kanału Nikaragua na międzyomorzu amerykańskim, w celu utworzenia towarzystwa akcyonaryuszów na to przedsięwzięcie. Jeden dom londyński oświadczył, że gotów jest dostarczyć połowę kapitałów na to przedsięwzięcie potrzebnych, pod warunkiem, aby drugą połowę zakryli francuzi kapitałiści i aby rząd francuski przystąpił do traktatu zawartego w tej mierze pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią.

Wiceprezydent rzeczypospolitej odezwał się na jednym posiedzeniu towarzystwa rolniczego w ten sposób: otrzymałem mój wysoki stopień bez dolożenia z méj strony zachodu, zajmuję je bez złudzenia, opuszczę je bez żalu, szczególnie, jeżeli jako nagrodę moich usiłowań, okrom świadectwa mojego sumienia, uskarbię sobie poważanie mojej ojczyzny. Nie jestem atoli nieczułym na zaszczyt, jaki mnie spotkał. Na mnie padł wybór zgromadzenia, którego odwaga i poczciwość opowiadana będzie przez dzieje. Wybraniec narodu, spadkobierca najslawniejszego i najpopularniejszego nazwiska i wierząc mi, najpoczciwszy człowiek rzeczypospolitej podał mnie na liście, do potwierdzenia zgromadzeniu narodowemu.

Legitymista Vatimesnil wyda wkrótce pismo przeciw przedłużeniu prezydentury.

W Perpignan podczas rozruchu rzuciła się kobieta jedna na komisarza policyi z okrzykiem: dalej z nim na gilotynę! Komissarz aresztował, ale lud ją uwolnił. Nazajutrz policya aresztowała kobietę, ale lud postanowił ją uwolnić i ztąd nowe powstało zamieszanie tak dalece, że wojsko wystąpić musiało i rospędzało spiknione tłumy.

Ordre tak skreśla obecny stan rzeczy we Francji: Patrie roi piękne rzeczy dla elizeum. Czerwoni mają strach, linia starsza popelnia błędy, a orleańska nie nie robi. Rady jeneralne się nierozumieją, prasa jest armią rozbitą, gdzie tylko tyralierka się odbywa; gwardia narodowa stoi sobie na uboczu.

National twierdzi, że nie prawdą jest, aby zgromadzenie 10. Grudnia się rozwiązało, ponieważ jeszcze dzisiaj odbywa swe posiedzenie na ulicy świętego Dominika w sali braci Ignorantynów.

Toż pismo wylicza mnóstwo zakładów naukowych, założonych przez duchownych albo które się oddały pod ich opiekę.

La Presse zamieszcza o sprawie heskiej artykuł, w którym na końcu wycytujemy, co następuje: frankfurecki bundestag niema nawet tego pozoru, jakiego użyli Odilon Barrot przeciw rzymskiej rzeczypospolitej, a król pruski przeciw badeńskiej rzeczypospolitej. Nie można tu bić na anarchię. Plaszczyk nabożnisi tu nieprzystoi. Reakcja musi występować tu w całej swęj bezczelności i brutalstwie, z uciskiem bez wytłumaczenia się. Położenie jest jasne. My z naszej strony dodajemy, że w przyszłej walce o wolność jest to rzeczą dobrą. Hessów zdławia, jest to dobrze, że się tak stanie, jest to dobrze, że prawo przemocą skruszonem zostanie, jest to dobrze, że rozkielznana reakcja nastąpiła. Znikną nieporozumienia, pojmy wielbiciele prawa, chociaż należeć będą do różnych stronnictw i systematów politycznych, że rzeczą jest niepodobną, układać się z ludźmi przemocy i gwałtu. Dziękujemy więc w imieniu wolności, która się zemści, dziękujemy bundestagowi frankfurekiemu, że taką wydał uchwałę; dziękujemy w imieniu przyszłości w którą wierzymy i życzymy sobie, aby uchwała ta została wykonaną.

Czytamy w Bulletin de Paris: artykuł zamieszczony przez nas przed pięciu dniami pod tytułem, czego żąda prezydent, wciąż jest przedmiotem żwawych utareczek po różnych dziennikach. Dzienniki, które systematycznie przeciw obecnej władzy walczą, jakiegokolwiek są one barwy, starają się z tego artykułu wywieść jak najfalszywsze wnioski i zdają się zarzucać prezydentowi, że ma daleko mniejszą ambicję, aniżeli się dorożumiewano! Taka jest loika stronnictw. W tych utareczkach znajduje się jednak pewna obawa. Legitymiści dwadzieścia razy doradzali obalenia konstytucyj, celem przywrócenia monarchii i dla tego pojmują, że byloby śmiesznością ganić księcia L. Napoleona dla tego, iż nieznajduje wyborną konstytucję. Z drugiej strony republikanie nie wiedzą jaką rolę odegrać, gdy przyjdzie czynić wyrzuty prezydentowi za to, że chce naród uczynić sędzią swojego postępowania. Nie zważano na ową wielką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy odwołaniem się do ludu prezydenta, który swe prawa chce otrzymać od niego, a w danym przypadku cofnąć się przed objawem woli narodowej, a odezwą hrabiego Chambord odrzucającą wszelkie odwołanie się. Pomiedzy temi politykami znajduje się głęboka przepaść. Są to idee z roku 1789 i 1830, naprzeciw zasadom monarchii Ludwika XIV., jest to absolutyzm naprzeciw mądrej wolności i rządu konstytucyjnego, jest to jednem słowem przeciwstawieniem rzeczy niepodobnych i rozumnych. Mówiąc według naszego zdania, czego pragnie prezydent, chcieliśmy to pociągnąć porównanie i pobudzić myśli tych mężów, którzy życzą zwycięstwa dla idei porządku, ale porządku razem z wolnością.

Siecle powiada z powodu uroczystości wrześniowych w Belgii, co następuje: Belgia uniknęła nowej rewolucyj, ponieważ znalazła króla, który inicjatywę środków rządowych tym pozostawia, którzy są odpowiedzialni za nie, króla osobiście arystokratycznych zasad, ale umiającego rządzić w duchu demokratycznym, króla nakoniec, który gotów manatki swe zapakować, skoro lud belgijski zażąda albo zmiany formy albo osób rządu. Pod firmą monarchii znalazła Belgia rzeczpospolitą.

Posel nepaleski Jung Bahadur zdecydowaną ma słabość do baletu i lekonożnych gracyi. Wczoraj przybył na próbę do wielkiej opery i przypatrywał się przez długi czas z zachwyceniem pani Cerito i jej towarzyszkom, miał nawet do nich po indyjsku przemowę zaręczając, że nigdy mu się kobieta w bardziej czarującym nie okazała świetle jak w operze paryskiej, i że o pięknych jej sylfidach nigdy nie zapomni. Odchodząc zostawił baletniczkom w podarunku 2500 fr. zlotem.

Wydawca Historji konsulatu i cesarstwa Thiersa, Paulin oświadczył, że na to dzieło ma we Francji 90,000, za granicą zaś 60,000 podpisów.

Bracia Godard wystawili olbrzymi balon, mający do 20 metrów średnicy i mogący mieścić blisko dwa miliony litrów (kwart) gazu. Dziesięć osób będzie mogło na raz w tym balonie wznieść się w powietrze.

Horacyusz Vernet w skutek upadku swego niebezpiecznie zachorował.

### Hiszpania

Madryt, 25. Września. — Sekretarz księcia Montpensier, de la Tour, wyjechał do Anglii, przewożąc familii orleańskiej zaproszenie do dłuższego zabawienia się w Andaluzji. — Spodziewają się od przyszłych kortexów



załatwienia kwestyi cła opiekuńczego na żelazo. Dzienniki hiszpańskie zbijają pogłoskę, jakoby królowa Krystyna wkrótce wyjechać zamysłała. — Według sprawozdania urzędowego Herald o marynarka hiszpańska pod ministerstwem teraźniejszym o 50 przeszło okrętów powiększoną została.

### W ł o c h y.

Kardynał Patrici stósownie do rozkazu papieża rzymskie szkoły seminaryjskie znów otworzył. Liczba znaczna uczniów podobno się już zgłosiła. — Giornale di Roma z 19. Września ogłasza rozporządzenie papieskie, na mocy którego uregulowane zostaną stosunki w domach przytułku. Na przyszłość wszystkie na jeden sposób administrowane będą; jednak zarząd szczegółowy dóbr do nich należących będzie im pozostawionym. — Według doniesień z Piacenzy, każe książę Parmy wzmocnić warownią w stolicy swojej i nadzwyczaj wysoką wieżę czworoboczną wystawić, która nad całem miastem panować będzie. Gmach uniwersytecki, dawniejsze kolegium szlacheckie i dwa klasztory zakonnic na koszary zamieniono.

Turyń, d. 25. Września. — Postępowanie niektórych dzienników francuskich jest szczególniejsze, albowiem zdarzenia i kwestye dzienne stósownie do barwy politycznej stronnictwa swego nakręcają, i częstokroć aby takowe w ich duchu wyglądały, uciekają się do kłamstw potwornych. Itak National opowiada czytelnikom swoim, że d'Azeglio, co się tyczy kwestyi spornej pomiędzy Turynem a stolicą papieską, zupełnie się daje powodować Ferdynandowi Barrot, posłowi francuzkiemu w Turynie, i w ogóle skłania się chętnie do jego wstecznych podszeptów. A więc d'Azeglio zostaje pod wpływem Barrota! Brzmi to zanadto śmiesznie, i niepotrzebuje wcale być zbijanem. Dalsze tylko twierdzenie Nationala, że d'Azeglio miewa schadzki bardzo częste, prawie codziennie z Barrotem i serdecznie z nim jest zaprzyjaźniony, należy tu po krótko o tyle sprostować, że pomiędzy tymi dwoma mężami w ostatnim tygodniu odbyło się kilka konferencyi, które się na proste doniesienie o stanie układów pomiędzy Rzymem a Sardenią ograniczały. Pośrednictwo dyplomacyi francuzkiej w przedmiocie tym niema w ogóle znaczenia żadnego. Gdyby Barrot z urzędowania swego odwołany został, jak o tem już od czasu dość dawnego mówią, nieby się wcale przez to niezmieniło. Albowiem objawiająca się dzisiaj niemoc dyplomatyczna Francyi niepodlega na tej lub owej osobie, ale na zasadzie czyli raczej braku zasady w polityce francuzkiej, którą jedynie zawikłany i oplakany nieporządek i wiecznie zmieniające się dążności stronnictw i frakcyi stanowią. Gazetta Piemontese prostuje notą urzędową doniesienie zamieszczone w Courrier de Lyon, według którego Rossya i Austrya groźną notę zbiorową względem owego nieszczęsnego sporu z Rzymem do gabinetu turyńskiego przesłać miały, w skutek czego rząd sardyński nowe napotkał trudności przy zawarciu pożyczki wiadomej 6 milionów rent. W tem wszystkim tyle jedynie jest prawdy, jak to już niedawno donieśliśmy, że gabinet wiedeński pośrednictwo swoje Sardynii ofiarował, przyczem przegląda nieznacznie życzenie zmodyfikowania ministerstwa teraźniejszego. Dotąd nie jeszcze niesłychać, jaką dano odpowiedź na ów projekt wiedeński. Coraz niewątpliwiej wykazuje się, że Sardynia samodzielnie z Rzymem się układa. Według dziennika Armonia, organu klerykalnego, który zwykł miewać pewne wiadomości, odebrał Pinelli polecenie najnowsze nakazujące mu, aby niezwłocznie do Turynu powrócił, skoroby Pius IX. na radzie kardynałów, która się dnia 19. Września odbyć miała, używał słów godność Sardynii obrażających.

### S z w a j c a r y a.

Bern, 27. Września. — W czasie zniesienia edyktu z Nantes wyszli, jak wiadomo, ówczesni hugenoci, t. j. protestanci z Francyi, i znaczna część ich udała się do sąsiedniej Szwajcaryi, do kantonów protestanckich. Wielu z owych wygnańców znalazło też przytułek i rozmaite wsparcie u patrycyatu w Bernie, przychylnego reformom kościelnym. Pozwolono im utworzyć własną korporacyą, i zarządzać swoim znacznym majątkiem. Związek ten nosił nazwę kolonii francuskiej, której dotąd niedostawało właściwego prawa obywatelstwa. Dawniejszy rząd okazał się już skłonny do załatwienia tej rzeczy, i udzielenia sankcyi układowi, który koloniści owi z obywatelstwem Neuenstadt zawarli. Dzisiaj więc układ ten otrzymał potwierdzenie wielkiej rady, mieszkańcy należący do owej kolonii, liczący obecnie 87 głów, zostali teraz tém samém obywatelami berneńskimi. Czyn ten należy niejako do historii, i jest załatwieniem zdarzenia, które niegdyś oczy Europy całej na siebie zwróciło.

### A u s t r y a.

Wiedeń, 29. Września. — Cesarz Ferdynand i cesarzowa Maria Anna wyjeżdżając z Innsbrucku na dłuższy czas takowy pożegnali. W dwóch włościach w Czechach leżących urządzono dla nich mieszkania latowe, a za tém przyszły rok niezawodnie na wsi przepędzą. — W ministerstwie sprawiedliwości wypracowano już prawo względem zaprowadzenia ślubów cywilnych, i takowe radzie ministrów wkrótce przedłożone będzie. — Cesarz dopiero jutro wyjedzie. Słychać, że zamysła spotkać się z cesarzem Ferdynandem w Ebenzweier, potem przejrzeć korpus wojska stojący w Voralbergu a w powrocie przypatrzeć się nowo wystawionej warowni Franciszka pod Briksen. Dalej pojedzie przez kraj nadmorski do Triestu, gdzie równocześnie bracia cesarza z podróży swojej na wschodzie powrócą. — Tym sposobem powrotu cesarza do Wiednia dopiero około połowy Października

spodziewać się można. — Aż do ukończenia organizacyi władz w Kroacyi pozostanie ban także prezesem stołu banalnego. — Czynności względem przyszłego prawa hyrgerweryi od dawna już ukończone i zostaną teraz radzie ministeryalnej przedłożone. — Władze w Siedmiogrodzie odebrały polecenie, aby korespondencye urzędowe tylko w języku niemieckim prowadziły, gdyż dla załatwiania komunikacyi służbowej pomiędzy sobą jeden tylko język urzędowy być może, a zatem usilnie się o to starać należy, aby każdy urzędnik austriacki obeznał się w jak najkrótszym czasie z językiem niemieckim, który żadnemu urzędnikowi cesarskiemu jako język urzędowy rządu niepowinien być obcym.

Podług dziennika Austriya rozbiły się układy celne pomiędzy Austryą a Prusami. Prusy z swęj strony odrzucają projekt Austrii jako nieodpowiadający czasowi, z strony Austrii zaś oświadczone się stanowczo przeciw przychyleniu zaprojektowanych układów, gdyż takowe dotyczą jedynie handlu przedmiotami rolniczymi i niektórymi innemi podrzędnymi, a nie obejmują ani cel różniczkowych na korzyść zobopólnych fabrykatów ani ułatwień znacznych w wywożeniu surowych produktów, które strony obydwie nawzajem potrzebują.

Od kilku dni obiega pogłoska, że ostatnie rozporządzenie o expedyeyi dzienników na pocztach, ma znacznym uległ zmianom. Do utwierdzenia tej wieści przyczynia się okoliczność, że drukarnia rządowa odebrała polecenie wybijania znaczków na dzienniki, bez żadnej na nich cyfry.

Wezoraj cesarz przewodniczył na radzie ministrów, na której miano postanowić reformę banku narodowego. Sprawa kasselska była także na stole. — Zapewniają, że baron Vay odmówił ofiarowanej mu godności ces. namiestnika w Węgrzech.

W okolicach Budy i Pesztu już się rozpoczęło winobranie i jeżeli pod względem ilości zostawia do życzenia, to przeciwnie pod względem jakości liczyć się może do najlepszych; teraz już zakupują wina po wysokich cenach.

Umysły mocno zajęte wyborami do rady miasta. Ludzie konserwacyjni-postępowi, zdaje się, że wielką będą mieli przewagę. Pana Hornbostl dawnego ministra handlu, uważają za przyszłego burmistrza. We wszystkich cyrkulach większość opinii chyli się ku niemu. Ministerium wybór ten uprzejmie potwierdzi. W Tryeście, jak sądzą, zaszczyt ten padnie na pana Revoltela, jednego z najbogatszych kupców.

Z Rzymu wiadomości układom z Piemontem bardzo mało przychylne. Pan Pinelli jeszcze nieodjechał. Czekają, jak powiadają, na odpowiedź swego rządu. Ostatnie propozycye zrobione przez kardynała Antonelli, kładły za podstawę negocyacyi: uwolnienie niezwłoczne arcybiskupa, i cofnięcie prawa Siccardego. Odpowiedź gabinetu piemontskiego na którą pan Pinelli oczekuje w Rzymie, jeszcze nie wiadoma. Przy zbliżeniu się pana Azeglio do innych ministrów, które jest niezawodnem, mało nadziei, żeby była pomyślną. Spodziewać się raczej trzeba zerwania, i gwałtownych z obu stron kroków. Polityka wewnętrzna rządu papieskiego, mało ma w Wiedniu sympatyj. Wiem z pewnością, że we wszystkich notach, pan Esterhazy odbiera jedno i to samo polecenie, radzić postęp rozsądny, i zmianę systemu teraźniejszego. Zakazanie w państwie papieskiem dziennika Corriere Italiano, który jest, jak wiadomo, organem rządu z Wiednia na Włochy, sprawiło tutaj bardzo złe w ministerstwie wrażenie. Jeden z ministrów w nader surowych o tym zakazie wyraził się słowami.

Dzisiejsza gazeta Wiedeńska ogłasza następujący wyrok: »C. K. najwyższy sąd wojskowy po przejrzeniu akt przeprowadzonego z c. k. koncepistą ministeryalnym Mikołajem Czeremyskim śledztwa sądowo-wojennego, wyrokiem z d. 13. b. m. orzekł, jak następuje: Mikołaj Czeremisky rodem z Akna-Raho w Marmaroskim żupaństwie w Węgrzech, 54 lat mający, katolik, koncepista w ministerstwie spraw zagranicznych, za zbrodnią zdrady głównej, prawnie podniesionej istotą czynu i własnem zeznaniem udowodnioną, na drodze prawnej, obok utraty urzędu, skazany zostaje na śmierć przez powieszenie, w drodze łaski jednak 6letniem więzieniem w kajdanach ukarany być ma, który to wyrok 19. t. m. ogłoszony i wprowadzony został w wykonanie.«

Komissya warowni utworzona pod przewodnictwem feldcechmistrza Hess pracuje wciąż nad projektami dążącymi do umocnienia miejsc ważniejszych w państwie pod względem strategicznym. W Komornie, Olomuńcu i Krakowie krzątają się już pilnie około usypania nowych i poprawienia starych okopów. Linc i Jozefstadt wzmocniono nowemi warowniami; dla Włoch i Węgier także już olbrzymie budowle obmyślono, i nowych jeszcze spodziewać się należy. Celem fortyfikacyi tych ma być zniżenie liczby wojska stojącego do stanu najniższego, jak tylko można, i pokrycia w swoim czasie wydatków teraz na budowle owe poczynionych.

Następująca publikacya ces. k. prokuratora jeneralnego przy trybunale wiedeńskim zwraca dziś na siebie uwagę publiczności: §. 8. prawa drukowego z dn. 13. Marca 1849 rozporządza: że każdy odpowiedzialny redaktor wychodzącego w Austrii czasopisma, austriackim obywatelem być musi. Tymczasem Dr. Jan B. Rousseau redaktor wychodzącego w Wiedniu dziennika Friedens-Zeitung jak się z protokołu c. k. trybunału wiedeńskiego z 21. Września okazuje, jest król. pruskim poddanym i od 5 lat w Austrii zostaje, przeto wedle §. 23, 120 i 121 konstytucyi austriackiego prawa drukowego nie jest do wydawania czasopisma upoważniony. Gdy Dr. Jan



Rousseau pomimo kilkakrotnego wezwania nie złożył przepisane go §. 6. prawa o druku doniesienia, a teraz z powyższego protokołu prawna niezdolność tegoż do wydawania dziennika wykazuje się, przeto c. k. prokuratora na zasadzie §. 7. prawa drukowego z 13. Marca 1849. rozporządza natychmiastowe zawieszenie dalszego wydawnictwa tego dziennika, aż do wypełnienia prawem przepisanych warunków. Za c. k. prokuratora jeneralną przy trybunale w Wiedniu 26. Września. Dr. Brauer.

Pierwszy to raz od zaprowadzenia stanu wyjątkowego, prokurator jeneralny dziennik zakazuje. Ale dziennik wspomniany już od 8 miesięcy wychodzi, a dziś dopiero dowiaduje się prokurator, że pan Rousseau nie miał potrzebnych do wydawania go kwalifikacyj. Wprawdzie nie złożył on mimo kilkakrotnego wezwania, przepisane go §. 6. prawa o druku za wiadomości, ale przytoczony paragraf niedopuszcza w takim razie kilkumiesięcznego terminu.

Brüńska Presse pisze z Wiednia: W tej chwili odbieramy następujące doniesienie z wiarogodnego źródła w Paryżu: „Starokonserwatyści Węgier zdecydowali się nareszcie na krok energiczny i prawie niepojęty, który musi narobić wiele u was hałasu. Ponieważ rzecz cała nie długo i tak pozostaćby mogła tajemnicą, bo zbyt wielu jest w niej uczestników, nie robię sobie więc żadnego skrupułu z rozgłoszenia. Węgierski starokonserwatyści tedy zrobili wniosek do komitetu emigracyi madziarskiej w Paryżu, aby się tenże bezwarunkowo przyłączył do obecnej polityki stronnictwa starokonserwatorskiego. Komitet zwołał natychmiast walne zebranie wszystkich w Paryżu zostających wychodźców. O tem posiedzeniu mogę udzielić szczegółów następnych. Większość przeważna z hr. Tekelym na czele, po dostatecznym rozważeniu kwestyi, oświadczyła się prawie jednomyślnie za przyjęciem wniosku i postanowiła na teraz łączyć się pod każdym względem ze stronnictwem starokonserwatystów, i popierać ze wszystkich sił opozycją jego przeciw gabinetowi austriackiemu. W tym duchu zredagowano natychmiast odpowiedź do przywódców partii szlacheckiej w Węgrzech i wysłano ją do Pesztu. Dwaj tylko członkowie wychodźstwa w Paryżu obecnego opierali się statecznie przystąpić do uchwały są to: pułkownik Banya i baron Szemere, były minister spraw wewnętrznych pod Koszutem. Oświadczyli oni, iż dla nich niepodobną jest rzeczą pogodzić swe zasady polityczne z przedsięwzięciem połączenia się ze stronnictwem arystokratycznym, które już tyle nieszczęść na kraj ściągnęło.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra Rozpętek w powiecie Szubińskim położone, do Landrata Dembińskiego i żony jego Teresy z Lipskich należące, oszacowane na 27,186 Tal. 5 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszej licytacji na dniu 28. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 11tej w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele Herrmann Caspary, Karolina Arnheim, Leyser Cohn, Pigłoszewicz Radca sprawiedliwości, Klementyna, Cecylia, Malwina Florentyna, Angela, Bronisława i Franciszek Wincenty rodzeństwo Dembińscy, resp. opiekun successorowie Fryderyka Geerds posiadziela dóbr z Greifswaldu, zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Szubin, dnia 8. Czerwca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

#### ZAPOZWANIE EDYKTALNE.

1) Andrzej i Józef bracia Bąkiewicz, synowie leśniczego Marcina Bąkiewicza, w dn. 9. Sierpnia 1830. r. w wielkich Jeziorach zmarłego, z których Andrzej opuściwszy w r. 1821. dom rodzicielski, w Kłonach, a na ostatku przed około 24 lub 25 laty w Zberkach jako pisarz gospodarczy został. Józef Bąkiewicz zaś opuściwszy, mając około 14stu lat, dom rodzicielski, uczył się kominiarstwa tu w Środzie u kominiarza Buczkowskiego, jako kominiarczyk zaś w r. 1829. z Gniezna miał iść na wędrowkę.

2) Stanisław Kałamaykowski, urodzony w wielkich Jeziorach powiatu tutejszego, syn prawego łóza Ekonomu Franciszka i Heleny Kałamaykowskich małżonków, który, mając 15. lat, podług pewnych doniesień w r. 1830. z Czółowa powiatu Szremskiego, gdzie później i jego matka jako wdowa mieszkała, do Polski się wydal, jako żołnierz w powstaniu Polaków przeciw Rossyanom był czynnym, przy ostatnim zdobyciu Warszawy w r. 1831. miał zginąć i od tego czasu znikł; wzywają się z przyczyny, że ich najbliżsi domniemani successorowie o ich życiu, teraźniejszym pobyciu lub dalszym przebywaniu wiado-

mości żadnej nie odebrali, na wniosek tychże i kuratora nieprzytomnym przydanego, aby się w terminie celem ich bliższego wysłuchania na dzień 30. Stycznia 1851. r.

zrana o godzinie 11tej przed Deputowanym Ur. Vatiche Referendaryuszem Sądu appellacyjnego wyznaczonym, albo osobiście stawili, lub o teraźniejszym ich pobyciu wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za umarłych uważani i ich majątek teraźniejszy i przyszły successorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też fiskusowi jako *bonum vacans* przysądzonem i wydanem zostanie.

Niewiadomi successorowie lub spadkobiercy wyżej wzmiankowanych osób także publicznie zapożyczają się, aby się w terminie tym z wnioskami swymi celem prowadzenia legitymacyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z pretensjami swymi co do sukcesyi wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 17. Stycznia 1850. r.

Król. Sąd powiatowy.  
Wydział Iszy — spraw cywilnych.

#### OBWIESZCZENIE.

Cztery-procentowe listy zastawne Poznańskie Nr. 42/3213. Wielki Ptaszkow powiatu Bukowskiego na 50 Tal., i Nr. 42/3223. Małe Ptaszkowo Bukowskiego powiatu na 50 Tal. wystawiony, wraz z kuponami prowizyi od St. Jana 1841. rachując, są podług podania żydowskiego kachału w Czempiniu przy pożarze ognia w nocy z dnia 7. do 8. Sierpnia 1841. r. będącego, się spalili.

Posiadacze tych listów zastawnych wzywają się, aby się lubo w terminie na Boże narodzenie r. b. w towarzystwie Ziemstwa kredytowego w Poznaniu, lub najpóźniej w terminie dnia 31. Grudnia r. b. o 11. przed południem w tutejszym Sądzie wyznaczonym zgłosili, lub zupełną amortyzacją tych listów zastawnych oczekiwali.

Grodzisk, dnia 20. Lipca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

#### OBWIESZCZENIE.

Wny Leon Jagodziński na początku Stycznia 1846. r. następujące 4½ listy zastawne: Nr. 24/6381. Daleszyn p. Szrem na 500 tal. Nr. 88/5217. Sierniki powiat Wągrowiec na 100 tal., niemniej 3½-% list zastawny.

Depesza telegraficzna z Pragi donosi, że p. Wanka, kandydat stronnictwa środkowego obrany został burmistrzem tego miasta, a p. Haase wydawca Const. Blatt wiceprezesem rady gminnej.

Praga, d. 26. Września. — Onegdaj przyszło rozporządzenie z ministerstwa wojny, ażeby 30,000 koni dla wojska zakupić. Przestrzeń kolei żelaznej od Lobositz do Osieka ma być z 1. Października otworzoną.

#### Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Kalifornii nadchodzą doniesienia o nowych odkryciach skarbów złota, mianowicie nad jeziorem złotem i w okolicy Marysville podobno piasek złoty w wielkiej obfitości znajdują. Zbývá wprawdzie na żywności i gazety usilnie nalegają, aby w tamte strony takowej dostawić. Odkrycia owe poczyniono w początkach Lutego r. b. i każdy pojedynczy człowiek, średnio pracując, może tam dziennie 4 do 6 uncyi złota zyskać; w innem znów doniesieniu stoi, że człowiek jeden w przeciągu 4 dni wypłukał złota za 7000 dolarów, a w trzecim nakoniec sprawozdaniu wyczytujemy, że dziesięciu ludzi w przeciągu pierwszego tygodnia swęj pracy zyskali złota 75,000 dolarów. Kompania górnicza Juby, która rzekę jedną sztucznie odprowadziła i inny kierunek jej nadała, pomnożyła już swój kapitał zakładowy o 1000 proC. Jeziora złotego nie było jeszcze można zbadać z powodu zbyt wysoko leżącego śniegu. Z innych obwodów złoto wydających Kalifornii, donoszą listy z dn. 1. Sierpnia r. b., co następuje. Towarzystwo pewne składające się z 7 mężczyzn wydobyło w 7 tygodniach tyle pyłu złotego, że mu po odejściu wszelkich kosztów wartość 15,000 dolarów pozostała. Przeszukało ono ziemię aż do głębokości 46 stóp, i zamierza, jeżeli to być może, oczem powątpiewać nie należy, dokopać się aż do twardej skały. Inne znów towarzystwo pracowało do głębokości 58 stóp, i znalazło w jednym tygodniu 42 funty złotego piasku. Mieszkańcy z S. Sakramento szczytą się bryłami złota ważącymi 10 do 12 funt.; zresztą takowe w okolicy tej dość często się pojawiają. Pod Murphy posiada górnik jeden bryłę kamienia ważącą 93 funty, w czem być ma połowa złota czystego. — Morcedes. Słychać w mieście, że człowieka jednego spotkało szczęście, iż w okolicy naszej znalazł bryłę 83 funty ważącą, prawie z samego czystego złota. Pomniejsze bryłki złota często się tu pojawiają. Lecz moralność bardzo tu zagrożona, łupieżstwa, mordy i złodziejstwa bardzo często się powtarzają, lubo sprawiedliwość, skoro sprawcę zbrodni odkryją, spiesźnie i surowo bywa wykonywana.

Nr. 1/686. Ociąż powiat Odolanów na 1000 tal. z kuponami od St. Jana 1845. r. w folwarku Sybera powiatu Wrzesińskiego, sam spalić miał i successorowie jego wnieśli o ich umorzenie.

Zawiadamiając o tem publiczność stósownie do przepisu powszechniej Ordynacyi sądowej §. 125. Tyt. 51. Cz. I. wzywamy zarazem dzierzycieli tych listów zastawnych, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisany, to jest do St. Jana 1853. nie nastąpiło, wówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych i ich kuponów rozpoczętym zostanie.

Poznań, dnia 24. Września 1850.

Jeneralna Dyrekcja Ziemstwa.

Szanownych Członków towarzystwa pomocy naukowej powiatu Szamotulskiego zawiadomia podpisany komitet, że walne zgromadzenie odbędzie się w Szamotulach w domu obywatela Jerzykiewicza w poniedziałek dnia 21. Października b. r. przed południem, na które ma zaszczyt zapraszać

Komitet Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu Szamotulskiego.

Świeżo wypalone wapno, wiertel po 3 Złt., sprzedaje Dominium Rusko, zalecając w wielkiej ilości takowe potrzebującym rychło obstarunk.

Ceny targowe w mieście P O Z N A N I U.	Dnia 4. Października 1850. r.	
	od tal. sgr. fn.	do tal. sgr. fn.
Pszonicy szefel . . . . .	1 21 1	2 — —
Zyta . dt. . . . .	1 5 7	1 10 —
Jęczmienia dt. . . . .	1 1 1	1 5 7
Owsa . dt. . . . .	— 20 —	— 22 3
Tatarki . dt. . . . .	1 1 1	1 5 7
Grochu . dt. . . . .	2 11 1	2 11 1
Ziemiaków dt. . . . .	— 12 —	— 14 —
Siana cetnar . . . . .	— 20 —	— 25 —
Słomy kopa . . . . .	5 — —	6 — —
Masła garniec . . . . .	1 15 —	1 20 —

Sprostowanie. — Dnia 2. Paźdz. cena pszenicy były od 1 tal. 23 sgr. 4 fen. aż do 2 tal. 2 sgr. 3 fen.